

Sygn. akt I C 148/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 kwietnia 2021 roku

Sąd Rejonowy w Przysusze I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący SSR Anna Owczarek

Protokolant sekretarz sądowy Paulina Pająk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 08 kwietnia 2021 roku w P.

sprawy z powództwa: K. M., E. M. i B. M.

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda K. M. kwotę 15.000,00 zł (piętnaście tysięcy złotych 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 marca 2019 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki E. M. kwotę 6.000,00 zł (sześć tysięcy złotych 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 marca 2019 roku do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda B. M. kwotę 6.000,00 zł (sześć tysięcy złotych 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 03 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty;

IV. oddała wszystkie powództwa w pozostałym zakresie;

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda K. M. kwotę 1.254,72 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt cztery złote 72/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. znosi wzajemnie pomiędzy powódką E. M. a pozwanym (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. koszty procesu;

VII. znosi wzajemnie pomiędzy powodem B. M. a pozwanym (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. koszty procesu;

VIII. nie obciąża stron postępowania nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt I C 148/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 08 kwietnia 2021 roku

Powodowie K. M., B. M. i E. M. pozwem złożonym w dniu 26 sierpnia 2019 roku (data prezentaty Sądu) wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. V. (...) w W. zadośćuczynienia za śmierć A. M. (1) odpowiednio w wysokości: 45.000,00 zł, 12.000,00 zł i 12.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi

w stosunku do roszczenia K. M. i E. M. od dnia 30 marca 2019 roku do dnia zapłaty, a w stosunku do B. M. od dnia 03 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu

21 października 2017 roku w R. kierujący pojazdem marki P. (...) o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i potrafił pieszą A. M. (2), w wyniku czego doznała urazu wielonarządowego skutkującego jej zgonem. Sprawca tego zdarzenia wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 26 czerwca 2018 roku w sprawie o sygn. akt II K 211/18 został skazany. Pojazd sprawcy wypadku posiadał ubezpieczenie w pozwanym Towarzystwie (...). Powodowie K. M., B. M. i E. M. byli dla zmarłej odpowiednio: synem, wnukiem i wnuczką. Po zgłoszeniu przez powodów roszczeń w pozwanym Towarzystwie (...) pozwany przyjął swoją odpowiedzialność i wypłacił powodom odpowiednio zadośćuczynienie w wysokości: 15.000,00 zł, 3.000,00 zł i 3.000,00 zł. Powodowie uzasadniając żądanie zasądzenia odsetek wskazali, że początek ich naliczenia przyjęli od dnia następnego po wydaniu decyzji o przyznaniu zadośćuczynienia. (pozew – k. 3 – 8)

Pozwana (...) S.A. V. (...)

w W. w złożonej w dniu 07 listopada 2019 roku (data prezentaty Sądu) odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa każdego z powodów w całości oraz zasądzenie od każdego z powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu złożonej odpowiedzi na pozew pozwana zakwestionowała dochodzone przez powodów roszczenia co do wysokości uważając, że są one niezasadne z uwagi na brak wykazania i udokumentowania przez powodów okoliczności, na których oparto istotę powództwa, jak również mając na względzie zadośćuczynienie przyznane powodom przez pozwaną. Według strony pozwanej dalej idące roszczenia powodów dotyczące zadośćuczynienia nie mają uzasadnienia. (odpowiedź na pozew – k. 32 – 34)

Strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska, aż do momentu zamknięcia rozprawy.

Okoliczności bezsporne:

W dniu 21 października 2017 roku w wyniku wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był M. M. (1), kierowca pojazdu posiadającego ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. V. (...) w W., zginęła A. M. (2).

A. M. (2) była matką K. M., a babką E. M.
i B. M..

M. M. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomiu wydanym w dniu 26 czerwca 2018 roku został uznany za winnego tego, że w dniu 21 października 2017 roku w R. na ulicy (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki P. (...) o nr rej. (...) poruszał się z nadmierną prędkością, tj. 71 – 82 km/h i nie zareagował na pieszą A. M. (2) zbliżającą się do oznakowanego przejścia dla pieszych, co doprowadziło do jej potrażenia, w wyniku czego doznała urazu wielonarządowego skutkującego jej zgonem.

(...) S.A. V. (...) w W. decyzjami z dnia 29 marca 2019 roku przyznała K. M. zadośćuczynienie za śmierć matki w wysokości 15.000,00 zł, a E. M. zadośćuczynienie za śmierć babki w wysokości 3.000,00 zł. Z kolei decyzją z dnia 02 kwietnia 2019 roku Towarzystwo (...) przyznało B. M. zadośćuczynienie za śmierć babki w wysokości 3.000,00 zł.

Powyższe okoliczności Sąd ustalił jako bezsporne, gdyż w części wynikały z niekwestionowanych dokumentów urzędowych takich jak orzeczenie sądowe i odpis skrócony aktu zgonu A. M. (2) (k.13-15) ale też stanowiły fakty przyznane, bądź nie były one kwestionowane przez jakąkolwiek ze stron (art. 229 i 230 k.p.c.). Ponadto potwierdzają je znajdujące się w aktach sprawy dokumenty (k. 13 - 24), czy dołączone przez stronę pozwaną akta szkody (k. 35). Pomimo, że dokumenty te zostały złożone przez powodów w formie kserokopii to Sąd nie miał wątpliwości, co do ich wiarygodności, gdyż strona przeciwna ich nie kwestionowała, a w aktach szkody znajdują się tożsame dokumenty. Zwrócić również należy uwagę, że okoliczności te znajdują również swoje potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanego świadka i powodów.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. M., E. M. i B. M. pismem z dnia

30 stycznia 2019 roku, złożonym w dniu 05 lutego 2019 roku (data prezentaty), zgłosili (...) S.A. V. (...) w W. szkodę wnosząc o przyznanie K. M. kwoty 150.000,00 zł, E. M. kwoty 80.000,00 zł i B. M. kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia tytułem doznanej krzywdy i poniesionych strat moralnych w związku ze śmiercią A. M. (2) (matki/babki). (dowód: zgłoszenie szkody – akta szkody k. 35 „ (...)_(ZGŁOSZENIE SZKODY – Instytucja) 2019-02-06”)

(...) S.A. V. (...) w W. pismem z dnia 04 marca 2019 roku zawiadomiło poszkodowanych, że postępowanie likwidacyjne zostało przedłużone do czasu pełnego wyjaśnienia okoliczności umożliwiających zajęcie ostatecznego stanowiska. (dowód: przedłużenie likwidacji – akta szkody k.35 „ (...)_Przedłużenie likwidacji ponad 30 dni ((...) SP. Z O.O.) 2019-03-04”)

A. M. (2) w chwili śmierci miała 72 lata. A. M. (2) na stałe mieszkała

w R. razem z córką R. S. w domu rodzinnym. A. M. (2) poza dziećmi K. M. i R. S. miała jeszcze jedną córkę M. G.. A. M. (2) była troskliwą, opiekuńczą, radosną i optymistycznie nastawioną do życia osobą. A. M. (2) była w doskonałej formie fizycznej, jak i psychicznej i pomimo swojego wieku świetnie sobie ze wszystkim radziła. A. M. (2) zginęła w wypadku w drodze do swojego syna K. M., do którego jechała na weekend.

K. M. urodził się (...), był najstarszy

z rodzeństwa, w chwili śmierci matki miał prawie 44 lata. W dzieciństwie jego wychowaniem bardziej zajmowała się matka, gdyż ojciec nadużywał alkoholu, był karany, siedział

w więzieniu. K. M. w dniu 18 września 1999 roku ożenił się z K. Ś., z którą ma troje dzieci, tj. E. M. ur. (...), B. M. ur. (...) i M. M. (2), który ma 2 lata. K. M. wraz z rodziną do 2007 roku mieszkał w swoim domu rodzinnym, po czym wyprowadził się do wybudowanego swojego domu w miejscowości S.. Pomimo wyprowadzenia się z domu rodzinnego K. M. utrzymywał stałe i bardzo dobre relacje ze swoją matką. A. M. (2) bardzo często przyjeżdżała do syna na weekendy, tj. przyjeżdżała w sobotę bussem, a K. M. w niedzielę odwoził matkę do domu. A. M. (2) pomagała K. M. w codziennych sprawach, opiekowała się jego dziećmi, zawsze była przy nim obecna w ważnych dla niego momentach życia. K. M. był szczęśliwy wiedząc, że ma blisko przy sobie matkę, która chętnie ofiarowywała mu swoją bezinteresowną pomoc i wsparcie. Pomiędzy K. M. a matką nie dochodziło do żadnych konfliktów. K. M. bardzo dużo rozmawiał z matką, dzielił z nią swoje radości i troski, korzystał z jej rad i wsparcia. K. M. o śmierci matki dowiedział się od swojej siostry R. S.. K. M. przeżył bardzo śmierć swojej matki, rozpacział po niej i nie potrafił pogodzić się z jej tragiczną śmiercią. Po pogrzebie K. M. nie pracował przez kilka dni, po powrocie do pracy pracował krócej, by być z rodziną. Najgorzej czuł się i przeżywał śmierć matki w soboty, bo zawsze przyjeżdżała do niego w tym dniu, jak również w przypadające po śmierci matki Święta Bożego Narodzenia. K. M. silnie odczuwał brak matki przez pierwsze 3 tygodnie, a żałobę odczuwał do końca roku. Po śmierci A. M. (2) relacje rodzinne K. M. w swojej rodzinie, jak również z rodzeństwem nie uległy większej zmianie, poza tym że „było dziwnie”. Na skutek śmierci matki relacje rodzinne w rodzeństwie uległy lekkiemu rozluźnieniu, gdyż każde z rodzeństwa skupiło się bardziej na swoich rodzinach. Po śmierci matki K. M. nie korzystał z pomocy lekarskiej, czy psychologicznej. W okresie żałoby starał się sam radzić z bólem po śmierci matki, a ponadto wspierała go rodzina. Jedynymi pamiątkami po matce są zdjęcia. Bezpośrednio po pogrzebie matki K. M. przyjeżdżał na cmentarz codziennie, gdyż blisko pracował, później przyjeżdżał raz na tydzień, a obecnie na cmentarz jeździ co dwa tygodnie. U K. M. nie występują zaburzenia emocjonalne ani objawy stresowe pourazowe będące bezpośrednim następstwem śmierci matki.

E. M. urodziła się (...), jest wnuczką A. M. (2). Do 7 roku życia mieszkała razem z rodzicami u A. M. (2). W tym okresie czasu A. M. (2) opiekował się wnuczką pod nieobecność rodziców, spędzała z nią wiele czasu. Oglądali wspólnie filmy, serialne, czy chodzili razem na targ. A. M. (2) zabierała zawsze wnuczkę, jak gdzieś wychodziła z domu. E. M. miała bardzo dobre relacje i kontakt z A. M. (2), dużo z nią rozmawiała i zwierzała się ze swoich problemów. Po przeprowadzce do nowego domu E. M. tęskniła za swoją babcią, brakowało codziennej jej obecności. Pomimo wyprowadzenia się E. M. z babcią często się spotykały i odwiedzały ze względu na niewielką odległość od poprzedniego miejsca zamieszkania. W dniu śmierci A. M. (2) E. M. miała 17 lat, była uczennicą II klasy liceum. Najgorszy okres żałoby E. M. odczuwała w pierwszym miesiącu. Miała wtedy najgorsze samopoczucie, oglądała zdjęcia

babci i wspominała ją. E. M. odczuwała brak wsparcia babci, nie mogła z nią porozmawiać, poradzić się jej. E. M. po śmierci babci nie wymagała wsparcia lekarza, czy psychologa. Przed pogrzebem wzięła tylko leki uspokajające. W okresie żałoby wspierała ją rodzina. Po śmierci babci w życiu E. M. praktycznie nic się nie zmieniło, skończyła liceum, dostała się na studia, ma plany życiowe, poprawnie funkcjonuje w otoczeniu. Śmierć babci nie spowodował u E. M. istotnego pogorszenia sytuacji życiowej w aspekcie psychologicznym.

B. M. urodził się (...), jest wnukiem A. M. (2). Miesiąc po urodzeniu się B. M. jego rodzice wraz z nim i córką E. M. przeprowadzili się do nowego domu w S.. Pomimo to B. M. łączyły bliskie relacje z A. M. (2), gdyż babcia często przyjeżdżała do nich w odwiedziny. A. M. (2) zawsze coś dla niego miała, dawała mu słodycze, czy pieniądze. B. M. zawsze wyczekiwał przyjazdu babci, z którą lubił spędzać czas. A. M. (2) często zabierała swojego wnuka na spacer, pomagała mu w odrabianiu lekcji. W dniu śmierci babci B. M. miał 10 lat. B. M. bardzo przeżył śmierć swojej babci, płakał, bał się sam zasypiać. B. M. po śmierci babci nie chodził 3-4 dni do szkoły. B. M. będąc ministrantem nie był w stanie służyć na mszy pogrzebowej. B. M. po śmierci babci nie wymagał pomocy lekarskiej, czy psychologicznej, nie doznał żadnego uszczerbku emocjonalnego. Śmierć babci nie spowodowała w życiu B. M. trwałego i poważnego upośledzenia w zakresie funkcjonowania życiowego w aspekcie psychologicznym. B. M. dobrze funkcjonuje w otoczeniu rówieśniczym i rodzinnym.

Powyższe okoliczności faktyczne Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, jak i dokumentów z akt szkody. Podstawę przyjętego przez Sąd stanu faktycznego w zdecydowanej większości stanowią też zeznania powodów i świadka, jak również sporządzone opinie przez biegłego sądowego z zakresu psychologii. Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom powodów i świadka, jako że były one logiczne i spójne. Powodowie i świadkowie w ocenie Sądu nie manipulowali faktami dotyczącymi łączących ich relacji ze zmarłą A. M. (2), jak również opisem tego jak przeżyli jej śmierć. Zdaniem Sądu zeznania te były spontaniczne, jasne i odzwierciedlały stan emocjonalny powodów istniejący po śmierci bliskiej osoby. Sąd poza tym nie miał żadnych podstaw aby móc zakwestionować ich zeznania. Sąd oparł się również w pełni na dowodzie w postaci sporządzonych przez biegłego sądowego z zakresu psychologii opinii co do każdego z powodów, jako że opinie te były jasne, zrozumiałe i w sposób jednoznaczny odpowiadały na postawione w tezie dowodowej pytania. Opinie te zostały sporządzone na podstawie przeprowadzonego wywiady i badania psychologicznego każdego z powodów. Opinie te nie były kwestionowane przez którąkolwiek ze stron, a Sąd nie miał podstaw do podważenia wyciągniętych przez biegłego wniosków końcowych.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo każdego z powodów zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezspornym były okoliczności wypadku A. M. (2), fakt posiadania przez jego sprawcę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u pozwanej, oraz że w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego powodowie otrzymali już zadośćuczynienie: K. M. w wysokości 15.000,00 zł, E. M.

w wysokości 3.000,00 zł, a B. M. w wysokości 3.000,00 zł. Istotą sporu pozostawało, czy wypłacone przez ubezpieczyciela powodom zadośćuczynienie rekompensowało doznaną przez nich krzywdę.

Podstawę prawną żądania zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej w niniejszej sprawie stanowi art. 446 §4 k.c. Stosownie do tego przepisu sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Celem tego przepisu nie jest kompensata utraty osoby bliskiej, ale krzywdy wywołanej śmiercią tej osoby, złagodzenie cierpienia psychicznego spowodowanego śmiercią członka najbliższej rodziny i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej. Z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia nie może ono stanowić zapłaty symbolicznej, lecz jego rozmiar powinien stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej jednak strony wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 §4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego.

Zważyć należy, że Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek

w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych - a więc ból, a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z utratą osoby najbliższej. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie sądu meriti i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną. Nie oznacza to jednak - co jest oczywiste - dowolności w określaniu należnego zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu żądane przez powodów kwoty: K. M. – 45.000,00 zł, E. M. – 12.000,00 zł i B. M. – 12.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, ponad to już otrzymane, stanowią kwoty zdecydowanie wygórowane i nie respektują przesłanki określania „kwoty odpowiedniej”.

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 12 czerwca 2013 roku w sprawie I ACa 95/13)

Ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia, Sąd opierał się w głównej mierze na ich zeznaniach i opiniach biegłego sądowego. Sąd miał przede wszystkim na względzie fakt, że w wyniku wypadku komunikacyjnego powodowie stracili członka najbliższej rodziny, tj. matkę/babkę, z którą powodów łączyły bardzo bliskie relacje rodzinne, mimo że w chwili śmierci nie prowadzili oni wspólnego gospodarstwa domowego. W obliczu faktu, że powód K. M. wraz z swoją żoną i dziećmi (również powodami) prowadzili już własne gospodarstwo domowe, to A. M. (2) była ciągle ważną osobą, przewodnikiem życiowym, gdyż bardzo często ze sobą rozmawiali, radzili się w przypadku jakichkolwiek problemów, a ona sama służyła im bezinteresowną pomocą. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę na szczególną relację łączącą E. M. ze swoją babcią, która pomimo znacznej różnicy wieku, była dla swojej wnuczki niejako przyjaciółką, z którą dużo rozmawiała, E. M. zwierzała się jej, czy chodziły razem na zakupy. A. M. (2) dla każdego z powodów była wsparciem psychicznym. Sam powód wskazywał, że już sama świadomość tego, że jego matka jest blisko i może z nią w każdym czasie i o wszystkim porozmawiać, poradzić się, czy poprosić o pomoc, sprawiało poczucie bezpieczeństwa, co na skutek wypadku zostało nagle i niespodziewanie zerwane.

Ponadto należy mieć również na uwadze fakt, że zmarła A. M. (2) zginęła nagle i tragicznie, gdyż pomimo dobrej kondycji fizycznej i zdrowotnej, wieku 72 lat, nic nie wskazywało na tak dużą stratę i towarzyszący temu ból, który przez okoliczności śmierci jest tym większy. Zdaniem Sądu w tego typu sprawach art. 316 k.p.c., mówiący o potrzebie brania pod uwagę aktualny w chwili orzekania stan rzeczy, nie może mieć zastosowania absolutnego, gdyż przebyte żałoby i poprawa stanu psychicznego powodów w związku

z upływem czasu, nie umniejsza ich wcześniejszych cierpień, za które przecież również należy im się zadośćuczynienie. Nie można też pomijać, że wieź z matką/babką została definitywnie zerwana pomimo upływu okresu żałoby, co również należy uwzględnić

w ramach zasądzonej kwoty. Powodowie stale, w różnych momentach swego życia, zmagać się muszą z myślą o braku ich matki/babki, która często przy nich była. Ów stan ducha osoby dotkniętej stratą najbliższego członka rodziny bardzo trafnie opisany został w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013 roku wydanego w sprawie I ACa 539/13: „Przepis art. 446 §4 k.c. ani przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i ubezpieczyciela. Odczuwanie bólu nie wymaga dowodu.”

Powodowie wskazywali, że po śmierci matki/babki nie wymagali wsparcia psychologa ani psychiatry, gdyż pocieszenia poszukiwali u swoich najbliższych, którzy dawali im siłę w powrocie do „normalnego” życia, które ze względu na stratę osoby bliskiej i tak już nigdy nie będzie takie samo.

Określając jednak wysokość zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanych krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego. (zob. wyroki SN z dnia 03 czerwca 2011 roku w sprawie III CSK 279/10

i z dnia 10 maja 2012 roku w sprawie IV CSK 416/11)

Nie budzi przy tym wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią matki/babki, nawet dla człowieka dorosłego, jest jedną z bardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W niniejszej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć A. M. (2) nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, tym bardziej, że miała ona dopiero 72 lata i była zdrowa. Z drugiej jednak strony, nie można tracić z pola widzenia w stosunku do żądania powoda K. M. faktu, że powód w chwili śmierci matki był już dojrzały

i w pełni ukształtowany. W naturalny więc sposób więź łącząca go z matką uległa pewnemu rozluźnieniu w stosunku do okresu młodzieńczego, aczkolwiek w niniejszej sprawie nadal charakteryzowała się znacznym stopniem zażyłości. Wspomnieć w tym miejscu należy, że owa nadal łącząca bliska więź między synem i matką wynika z okresu dorastania powoda,

w którym to okresie matka w głównej mierze sprawowała nad nim opiekę i zajmowała się jego wychowaniem, gdyż ojciec miał problemu z alkoholem i prawem, w tym odbywał karę pozbawienia wolności.

Sąd uwzględnił wymienione aspekty, określając kwotę zadośćuczynienia adekwatnego do rozmiaru krzywdy odniesionej przez powodów z racji śmierci matki/babki na łączną sumę: w stosunku do K. M. - 30.000,00 zł, w stosunku do E. M. - 9.000,00 zł i w stosunku do B. M. - 9.000,00 zł, przy zaliczeniu na poczet tego zadośćuczynienia wypłaconego uprzednio przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego. W ocenie Sądu są to sumy odpowiednie, zaspokajające uzasadnione roszczenie z tytułu należnego powodom zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze śmiercią matki/babki. Za przyznaniem powodom większego zadośćuczynienia sprzeciwiały się okoliczności takiej jak: zmarła na co dzień nie mieszkała z powodami, zatem jej odejście nie spowodowało obciążenia powodów jakimiś dodatkowymi obowiązkami, powodowie nie potrzebowali pomocy specjalistów w okresie żałoby, którą przeżyli bez żadnych konsekwencji zdrowotnych, czy ekonomicznych. Żałoba przeżywana przez powodów przybrała postać normalnej żałoby niewykraczającej poza miary zwyczajowo przyjętej

w takich okolicznościach. Przyznanie za śmierć bliskiej osoby większej kwoty zadośćuczynienia musi opierać się na szczególnych, bliskich relacjach osoby zmarłej

z poszkodowanym tym zdarzeniem, jak również pełnienia przez osobę zmarłą szczególnej roli w życiu rodzinnym, czy prywatnym poszkodowanego. Ocena wysokości słusznego zadośćuczynienia należnego poszkodowanym przez śmierć osoby bliskiej jest bardzo trudne. Nie mniej jednak by Sąd mógł przyznać wysokie zadośćuczynienie to muszą być przez poszkodowanych dochodzących takiego zadośćuczynienia udowodnione szczególne okoliczności łączące poszkodowanego ze zmarłym, czego w niniejszej sprawie powodowie nie spełnili, a zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. to na nich spoczywał ciężar dowodu

i wskazywania dowodów na poparcie swoich twierdzeń, z których wywodzą skutki prawne.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 817 §1 k.c. Zgodnie z art. 817 §1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie

30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W związku z tym, że pozwana otrzymała zgłoszenie szkody w dniu 05 lutego 2019 roku termin ten mijał w dniu

07 marca 2019 roku. Pozwana pismem z dnia 04 marca 2019 roku przedłużyła ten termin

w celu wyjaśnienia wszystkich niezbędnych okoliczności. W dniu 29 marca 2019 roku pozwana wydała w stosunku do powodów K. M. i E. M., a w dniu 02 kwietnia 2019 roku w stosunku do B. M. decyzje o wysokości przyznanego powodom zadośćuczynienia. W związku z tym w dniu wydania przez pozwaną decyzji wszystkie okoliczności niezbędne do przeprowadzenia i zakończenia postępowania likwidacyjnego zostały wyjaśnione. Wobec powyższego

Sąd zasądził odsetki od następnego dnia po wydaniu przez pozwaną decyzji zgodnie z żądaniem pozwu. Pozwana bowiem jako podmiot specjalizujący się w likwidacji szkód tego rodzaju powinna była w dniu wydania decyzji ustalić odpowiednią wysokość należnego powodom zadośćuczynienia, gdyż ma doświadczenie w tego typu sprawach, jak też dysponowała tożsamym materiałem dowodowym.

Z tych też względów Sąd orzekł jak w punktach I – III wyroku, oddalając powództwo w pozostałych zakresie w punkcie IV wyroku.

W punkcie V wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów przy uwzględnieniu w jakiej części powód K. M. wygrał proces. Z kolei w punkcie VI i VII wyroku także na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd zniósł między pozostałymi stronami koszty procesu w związku z tym, że powodowie E. M. i B. M. wygrali proces w 50%.

Ostatecznie w pkt VIII wyroku Sąd opierając się o względy słuszności postanowił nie obciążać stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postaci częściowo wypłaconego ze środków Skarbu Państwa wynagrodzenia biegłego.